

Michał Stachurski

Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej

Frekwencja wyborcza a odpowiedzialność za państwo w perspektywie współczesnego konserwatyzmu

ANALIZA PROBLEMU NA PRZYKŁADZIE POLSKICH
WYBORÓW PREZYDENCKICH W LATACH 1989-2025

Wprowadzenie

Michał Siedziako, opisując – w jednej ze swoich książek z 2018 roku – przełomowe wybory nie w pełni demokratyczne z czerwca 1989 roku dokonał analizy krytycznej pisząc, że: „W głosowaniu 4 czerwca 1989 roku wzięła udział zaskakująca niska liczba uprawnionych. [...] Stanowiło to zapowiedź niskiej partycypacji wyborczej w kolejnych, już w pełni demokratycznych, elekcjach parlamentarnych i samorządowych w III Rzeczpospolitej”¹.

Z perspektywy tzw. realizmu politycznego należy zaznaczyć, iż ta konstatacja poniekąd była słuszna. Istnieje bowiem wiele opracowań, zarówno w sensie współczesnej historii, jak i współczesnej politologii, analizujących i opisujących przyczyny stosunkowo niskiej frekwencji wyborczej w Polsce. Przyczyn tego stanu rzeczy

¹ M. Siedziako, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018, s. 340.

jest wiele. Niektórzy badacze podkreślają, iż niesatysfakcjonujący udział obywateli w wyborach jest przejawem nie braku chęci w realnym wzięciu odpowiedzialności za państwo, lecz braku zaufania do szeroko rozumianej klasy politycznej². Inni zaś dopatrują się zależności związanych m.in. z migracją wewnętrzną czy tzw. polaryzacją cywilizacyjną³.

Wyżej wymienione czynniki zapewne tylko w jakiś sposób odzwierciedlają możliwe interpretacje dotychczasowego sposobu oceny stosunkowo niskiej frekwencji w kraju, w którym w latach 1944–1989 nie można było oddawać demokratycznego głosu i partycypować w rządzeniu. Należy jednak odnotować, iż wybory parlamentarne z 2019 roku (61,4%)⁴ oraz 2023 roku (74,38%)⁵, a także wybory prezydenckie z dwóch ostatnich elekcji w przypadku ponownego głosowania tj. 2020 (68,18%)⁶ i 2025 (71,63%)⁷ pokazują stałą tendencję wzrostową udziału obywateli w wyborach.

Z perspektywy socjologiczno-politologicznej można zauważyć, iż wzrost frekwencji w wyborach jest zjawiskiem – co do zasady pozytywnym, choć niektórzy zauważają, iż może to efekt związany nie tylko ze zwiększeniem zainteresowania się sprawami politycznymi, a szerzej publicznymi, lecz także wynikiem polaryzacji⁸.

² Por. U. Panicz, *Frekwencja wyborcza a stan polskiej demokracji*, „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM” 2011, s. 114–115.

³ Por. M. Skorupska, *Frekwencja w wyborach do Sejmu w Polsce w latach 2001–2015 – perspektywa geograficzna*, „Społeczeństwo i Polityka” 2019, s. 201–220.

⁴ Państwowa Komisja Wyborcza (dalej PKW), <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/frekwencja/pl> (04.06.2025 r.).

⁵ PKW, <https://sejmsenat2023.pkw.gov.pl/sejmsenat2023/pl/frekwencja/pl> (04.06.2025 r.).

⁶ PKW, <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/pl/frekwencja/pl> (04.06.2025 r.).

⁷ PKW, <https://wybory.gov.pl/prezydent2025/pl/2/frekwencja/Koniec/pl>, (04.06.2025 r.).

⁸ Więcej w: M. Najbar, *Wpływ ordynacji wyborczej i polaryzacji sceny politycznej na poziom frekwencji wyborczej*, „Athenaeum. Polskie Stu-

Z perspektywy filozofii polityki i etyki wydaje się, że to negatywne zastrzeżenie przedstawiane przez przedstawicieli nauk społecznych – choć trudno go całkowicie ignorować – nie jest do końca uprawnione, gdyż polaryzacja jako zjawisko nie może być powodem degradacji ważności udziału w wyborach demokratycznych i realnej współodpowiedzialności za państwo.

Celem tego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie dotyczące korelacji między poczuciem odpowiedzialności za państwo w ramach wykorzystania czynnego prawa wyborczego a samym zjawiskiem wzrostu frekwencji w wyborach. Przykładem będzie analiza frekwencji w wyborach na urząd prezydenta RP (ponowne głosowanie) w latach 1989–2025.

Odpowiedzialność za państwo we współczesnym konserwatyźmie⁹

Konserwatywne ujęcie dotyczące odpowiedzialności za państwo wynika z ogólnych zasad ujętych przez poszczególnych autorów reprezentujących ten nurt. Już od połowy XIX wieku konserwatyści, stojący w opozycji do budujących swoją ówczesną pozycję liberalnych myślicieli oraz polityków, postulowali potrzebę budowania państw w oparciu o silną aksjologię heteronomiczną (wynikającą z przywiązania do religii oraz tradycji), a także odwołującą się do klasycznej koncepcji dobra wspólnego. Sam Edmund Burke w kontekście sporów na temat istnienia wojen między państwami wyraźnie zaznaczał, że pokój w Europie i między państwa-

dia *Politologiczne*” 2017, s. 93–95; M. Cześniak, R. Miśta, M. Żerkowska-Balas, *Uczestnictwo i mobilizacja w wyborach parlamentarnych 2019 roku*, „*Studia Socjologiczne*” 2020, s. 94–98.

⁹ Na potrzeby tego opracowania autor stosuje pojęcie konserwatyźmu w znaczeniu szerszym niż w klasycznych opracowaniach odwołujących się do Edmunda Burkego i jego następców. Chodzi o wszelkie nurty XX i XXI wieku, które filozoficznie odwołują się do tradycji konserwatywnej, tzn. współczesny konserwatyźm będący kontynuacją myśli Burkego, filozofia dialogu XX wieku i współczesny personalizm chrześcijański.

mi europejskimi nie może zaistnieć na poziomie politycznym, gdyż różnią je interesy, lecz na poziomie wspólnych wartości takich jak: religia chrześcijańska, rządy monarchiczne, zasady prawa rzymskiego i obyczaje, których źródłem było średniowiecze¹⁰.

Współczesny konserwatyzm – jak zaznacza Damian Leszczyński – swoje zastrzeżenia co do demokracji dostrzega na dwóch poziomach: etycznym i politycznym. Zastrzeżenie etyczne wyraża zastrzeżenie, iż władzę w demokracji mogą sprawować wszyscy, także osoby nie mające właściwych przymiotów duchowych oraz moralnych. Problem polityczny skupia się głównie na tym, iż rządzący na sposób demokratyczny, aby się utrzymać przy władzy, wykonują „zachcianki” tych, którzy na nich głosują – zatem nie realizują polityki w myśl zasady dobra wspólnego, lecz zasady interesu prywatnego pozwalającego zachować odpowiednie wpływy oraz korzyści¹¹.

Czy zatem przedstawiciele szeroko pojętego konserwatyizmu, będąc sceptycznymi wobec demokracji, odradzają udziału w wyborach? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest negatywna – to znaczy pomimo tych zastrzeżeń, wskazuje się, że realizacja czynnego prawa wyborczego, zwłaszcza na poziomie odpowiedzialności etycznej i politycznej, jest konieczna z perspektywy realizacji zasady dobra wspólnego jako zasady realnej odpowiedzialności za państwo i jego losy. Jak zauważa jeden ze współczesnych włoskich badaczy neotomizmu, „dobro wspólne jest fundamentem władzy oraz jedynym jej uprawomocnieniem. [...] Idea dobra wspólnego oraz pojęcie władzy istnieją i upadają równocześnie. Realizacja pierwszego stanowi rację bycia drugiego”¹².

¹⁰ Por. E. Burke, *Second Letter on a Regicide Peace*, 1796, w: R.B. McDowell, W.B. Todd (red.), *The Writings and Speeches of Edmund Burke*, vol. 9: *The Revolutionary War, 1794–1797*; II: *Ireland*, Oxford 1991, s. 247.

¹¹ Por. D. Leszczyński, *Konserwatyzm*, w: J. Hołówka, B. Dziobkowski, *Panorama współczesnej filozofii*, Warszawa 2017, s. 410.

¹² V. Possenti, *Zarys filozofii polityki. Społeczeństwa liberalne na drodze*, przekł. A. Fligel, Lublin 2012, s. 110.

Przedstawiciele współczesnych nurtów mogących się kojarzyć z konserwatyzmem stoją na stanowisku, iż świadomy oraz czynny udział w wyborach z jednej strony jest prawem obywatela, które wynika z prawa naturalnego – prawa do samostanowienia (Jacques Maritain)¹³, z drugiej zaś strony ochroną przed zapędami związanymi z totalitaryzmem, którego wyraźną cechą jest ograniczanie, a wręcz uniemożliwianie realizowania prawa wyborczego (Józef Tischner)¹⁴. Obydwa stanowiska dobrze obrazują stosunek współczesnego konserwatyzmu do realizacji praw wyborczych przez obywateli. Należy tutaj dodać, iż źródłem zasady generalnej dotyczącej konserwatywnej zachęty frekwencyjnej jest przekonanie, iż człowiek-obywatel jest przede wszystkim podmiotem politycznym (pisząc językiem Maritaina – częścią ciała politycznego), co rodzi konkretne implikacje. Jedną z nich jest potrzeba uznania, iż każdy obywatel – niezależnie od jakichkolwiek uwarunkowań – powinien mieć w demokratycznym państwie prawa do oddania głosu według swojego uznania, aczkolwiek konserwatyści przekonują jednocześnie, że wybór polityczny powinien nosić znamiona co najmniej racjonalności etycznej i politycznej¹⁵.

Frekwencja wyborcza jako narzędzie oceny poziomu odpowiedzialności za państwo przez obywatela

Krakowski filozof i myśliciel Jacek Filek w jednej ze swoich książek, dotyczących współczesnych koncepcji odpowiedzialności, pisze – idąc za myślą G. Pichta – „wolność od odpowiedzialności

¹³ Por. J. Maritain, *Człowiek i państwo*, przekł. A. Grobler, Kraków 1993, s. 108–109.

¹⁴ Por. J. Tischner, *Nieszczęsny dar wolności*, Kraków 1996, s. 216–217.

¹⁵ Por. R. Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, przekł. T. Bieroń, Poznań 2002, s. 68–103.

jest podstawową zasadą cywilizacji, w której żyjemy. Toteż główni jej protagoniści – nauka, technika i polityka – pozostają wolni od odpowiedzialności”¹⁶. Tak sformułowane stanowisko niesie oczywiście negatywne spojrzenie na możliwość uprawiania polityki w sensie wcześniej zarysowanej koncepcji dobra wspólnego. Niewątpliwie jednak należy uznać – z perspektywy filozofii politycznej i społecznej – iż frekwencja wyborcza jest obrazem nie tylko zainteresowania się sprawami politycznymi przez obywateli, ale także może stanowić narzędzie do oceny odpowiedzialności za państwo.

Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż każde wybory zorganizowane w myśl zasad demokratycznych¹⁷ są pewną ogólną oceną bieżącej sytuacji politycznej i bieżącego stanu klasy politycznej dokonanej przez konkretnych obywateli powinno się dokonać się pewnej typologii na potrzeby tej refleksji. Typologię tę można przedstawić za pomocą wyraźnego podziału na czynniki zależne i niezależne od obywatela przy podejmowaniu decyzji o wykorzystaniu czynnego prawa wyborczego.

Czynniki niezależnymi od konkretnego obywatela będą m.in. program wyborczy danego kandydata lub danej partii, sposób prezentacji poglądów politycznych, dostęp kandydujących do środków masowego przekazu w ramach kampanii wyborczej. Czynniki niezależne od potencjalnego wyborcy mogą w pewien sposób zaburzać całościową analizę frekwencji jako narzędzia badającego stan odpowiedzialności za państwo. Jednak w tym kontekście ważniejsze będą czynniki zależne, czyli takie, które mogą zostać potwierdzone lub sfalsyfikowane przez konkretnego

¹⁶ J. Filek, *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Kraków 2003, s. 224.

¹⁷ W przypadku polskiego systemu prawnego zasady demokratyczne opisane są w Konstytucji RP z 1997 r.: art. 96 par. 2 określa cechy wyborów parlamentarnych (wybory do Sejmu są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne oraz odbywają się w głosowaniu tajnym.); art. 127 par. 1 określa cechy wyborów prezydenckich (Prezydent RP jest wybierany przez Naród w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym).

wyborcę. Przykładami czynników zależnych są analizy ilościowe i jakościowe przedstawianych programów wyborczych, ocena dotychczasowych osiągnięć w zakresie realizacji wcześniej przedstawianych postulatów oraz świadomy wybór dokonany w zgodzie z własnym światopoglądem¹⁸. Warto także wskazać, iż coraz częściej wskazuje się na konkretne prawa wyborców w świetle prowadzonych kampanii wyborczych. Do takich praw zalicza się m.in.: prawo do informacji, prawo do artykułowania własnych potrzeb, prawo do agitacji wyborczej czy prawo do oddania głosu w spokoju¹⁹. Świadomość tych praw w połączeniu z ich pełną realizacją mogłoby także pomóc w kwestii dotyczącej wzrostu frekwencji nie tyle na poziomie emocji politycznych, lecz na poziomie racjonalności politycznej i etycznej – racjonalności rozumianej na sposób klasyczny, gdzie rozum i wiedza traktowane są jako cnota.

Wzrost frekwencji w wyborach prezydenckich w Polsce po 1989 roku – politologiczno-filozoficzna analiza autorska

Wśród różnych zastrzeżeń dotyczących stanu współczesnej demokracji wśród przedstawicieli nurtów konserwatywnych najmniej podnosi się kwestie dotyczącą udziału w wyborach, gdzie

¹⁸ Przedstawiona typologia powinna znajdować swoje zastosowanie w badaniach empirycznych na określonej grupie wyborców, która mogłaby dać odpowiedź na pytanie, na ile udział w wyborach jest potrzebą wzięcia odpowiedzialności za sprawy państwa, na ile zaś kwestią albo przypadkową, albo kwestią związaną na przykład z silną polaryzacją. Badania socjologiczno-politologiczne najczęściej kwestie etyczne pomijają lub w mało eksponowany sposób wskazują na korelacje między konkretnym aktem wyborczym a etyką (etyka zaś rozumiana jest tutaj jako potrzeba współuczestniczenia w decydowaniu o państwie). Zob. M. Żerkowska-Balas, *Czy polski wyborca jest racjonalny? Analiza empiryczna*, „Studia Socjologiczne” 2015, s. 73–97.

¹⁹ Więcej zob. A. Rakowska-Trela, *Prawa wyborców w kampanii wyborczej*, „Studia Wyborcze” 2015, s. 7–34.

w sposób bezpośredni oddaje się głos na konkretnego kandydata. Wybory bezpośrednie w myśli niektórych myślicieli tego nurtu w filozofii wskazują, iż taka forma sprawowania władzy ma mocniejszą legitymację demokratyczną oraz chroni przed możliwymi nadużyciami w sprawowaniu władzy.

W warunkach polskiej demokracji taką możliwość ma się na poziomie wyborów samorządowych, gdzie obywatel oddaje głos na konkretnego kandydata chcącego otrzymać urząd wójta, burmistrza czy prezydenta miasta oraz kandydata ubiegającego się o urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Biorąc pod uwagę zaproponowany w tekście problem korelacji między frekwencją wyborczą a możliwą oceną odpowiedzialności za państwo, w kontekście konserwatywnej filozofii polityki, zasadnym wydaje się zestawienie liczby wyborców w wyborach na prezydenta Polski w czasach postkomunistycznych tzn. po roku 1989 roku. W zestawieniu tym będą wzięte pod uwagę wyniki frekwencji z ponownego głosowania – drugiej tury wyborów, czyli gdy w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał więcej niż połowy ważnie oddanych głosów przez uprawnionych do głosowania w dniu wyborów²⁰.

TABELA nr 1 – zestawienie frekwencyjne z ponownego głosowania na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1989–2025

ROK WYBORCZY	KANDYDACI PRZECHODZĄCY DO TZW. DRUGIEJ TURY	FREKWENCJA WYBORCZA W DNIU PONOWNEGO GŁOSOWANIA
1990	Lech Wałęsa Stanisław Tymiński	53,40 %
1995	Lech Wałęsa Aleksander Kwaśniewski	68,23 %

²⁰ Art. 292 par. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U.2025.365 t.j.).

ROK WYBORCZY	KANDYDACI PRZECHODZĄCY DO TZW. DRUGIEJ TURY	FREKWENCJA WYBORCZA W DNIU PONOWNEGO GŁOSOWANIA
2000 ²¹	Aleksander Kwaśniewski	61,12 %
2005	Lech Kaczyński Donald Tusk	50,99 %
2010	Bronisław Komorowski Jarosław Kaczyński	55,31 %
2015	Andrzej Duda Bronisław Komorowski	55,34 %
2020	Andrzej Duda Rafał Trzaskowski	68,18 %
2025	Karol Nawrocki Rafał Trzaskowski	71,63 %

ŹRÓDŁO: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących z Państwowej Komisji Wyborczej https://dane.wyborcze.kbw.gov.pl/indexc4fa.html?title=Strona_g%C5%82%C3%B3wna (4.06.2025 r.)

Powyższe zestawienie ukazuje – biorąc pod uwagę kwestie socjologiczno-politologiczne – iż zainteresowanie wyborami prezydenckimi na przełomie ostatnich 25 lat było większe w latach 90-tych XX wieku (wybory w 1990–2000) oraz w ostatnim 10-leciu tzn. wybory w 2020 i 2025 roku. Mniejsza frekwencja w wyborach w roku: 2005, 2010 oraz 2015 mogła być spowodowana m.in. zmniejszeniem autorytetu władzy wśród obywateli na skutek odkrytych afer politycznych, osłabieniem znaczenia debaty politycznej oraz negatywne postrzeganie debaty publicznej w sensie ścisłym. Powyższe pojęcia mieszczą się w zagadnieniu doty-

²¹ W roku 2000 nie było ponownego głosowania. Kandydat w pierwszym głosowaniu otrzymał wymagającą liczbę głosów do objęcia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

czącym kultury politycznej, której poziom w danym kraju często uznaje się ważniejszym niż na przykład czynniki ekonomiczne²².

Należy w pierwszej kolejności podkreślić, iż dla współczesnego konserwatysty frekwencja wyborcza nie jest jedynie statystycznym miernikiem zaangażowania obywatelskiego, co zostało wskazane w powyższej refleksji. To swoisty barometr moralnego zdrowia wspólnoty politycznej, odzwierciedlenie siły zakorzenienia obywateli w idei państwa narodowego, tożsamości kulturowej i poczuciu odpowiedzialności za losy ojczyzny. W świetle tej filozofii każde wahnięcie frekwencyjne należy rozpatrywać nie tylko jako rezultat kampanii czy rywalizacji personalnej, lecz jako sygnał głębszych napięć – między tradycją a progresywywizmem oraz między wspólnotowością a indywidualizmem.

Lata 1990–2000 to okres kształtowania się nowej państwowości po komunizmie w Polsce. Frekwencje z tych lat – od 53,40% do 68,23% – w jakiś sposób odzwierciedlają nie tyle stabilną świadomość obywatelską, co egzystencjalne poszukiwanie formy wspólnoty. Z perspektywy konserwatywnej, niska frekwencja w 1990 roku (53,40%) może być odczytana jako efekt dezorientacji aksjologicznej: upadek komunizmu nie został od razu zastąpiony klarowną, tradycyjną wizją państwa narodowego. Warto tutaj dodać, iż w tym czasie nie ukształtowała się w pełni demokracja parlamentarna. Rząd Tadeusza Mazowieckiego, powstały po czerwcowych wyborach z 1989 roku, borykał się z problemami natury ustrojowej, politycznej, ekonomicznej i społecznej. Niechęć obywateli do drastycznych zmian, a także spory kampanijne między Tadeuszem Mazowieckim a Lechem Wałęsą (w ramach tzw. obozu solidarnościowego)²³ mogło częściowo wpłynąć na stosunkowo niską frekwencję w ponownym głosowaniu w ramach wyborów prezydenckich w 1990 roku. W 1995 roku frekwencja wzrosła do 68,23%, co może świadczyć o wzmożonym

²² Por. M. Tyrała, *Konsolidacja demokracji w Polsce w latach 2006–2017*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2019, s. 72.

²³ Por. A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Warszawa 2019, s. 270–279.

sporze o kształt tożsamości narodowej – Aleksander Kwaśniewski jako reprezentant postkomunizmu kontra Wałęsa jako symbol etosu Solidarności. Dla konserwatysty była to walka między pamięcią a zapomnieniem, między obowiązkiem a relatywizmem. W 2000 roku frekwencja spadła do 61,12% – w czasie braku realnej alternatywy dla Kwaśniewskiego. Z perspektywy konserwatywnej można uznać za czas apatii moralnej, choć należy wskazać, iż politycznie to Aleksander Kwaśniewski jako głowa państwa wprowadzała nas w struktury demokratyczne takie jak Pakt Północnoatlantycki czy Unia Europejska²⁴. Społeczeństwo, rozbrojone przez swoisty liberalny konsensus i konsumpcyjne złudzenia, traci wiarę w sprawczość głosu.

Rok 2005 przyniósł zaś symboliczną zmianę: Lech Kaczyński, reprezentant nurtu konserwatywnego, zwycięża przy frekwencji 50,99%. Choć frekwencja niska, pojawia się tu nowy typ mobilizacji: kontrewolucja kulturowa, która jeszcze nie objęła szerokich mas, lecz już zaczęła je budzić. Wybory z lat 2010 i 2015 odbywały się w cieniu katastrofy smoleńskiej i narastających napięć kulturowych. Frekwencja odpowiednio 55,31% i 55,34% może sygnalizować, że społeczeństwo zaczęło dostrzegać głębszy spór cywilizacyjny: między wizją wspólnoty opartej na rodzinie, religii i narodzie a liberalnym projektem społeczeństwa otwartego. Dla nurtu konserwatywnego to moment, w którym patriotyzm przestaje być tylko emocją, a staje się swoistym projektem politycznym.

Frekwencja 68,18% w 2020 roku i rekordowe 71,63% w 2025 można uznać za przełomowe. Pokazują, że spór ideowy zakorzenił się głęboko w społeczeństwie. To już nie wybory personalne – to plebiscyty tożsamościowe. Dla współczesnego konserwatysty frekwencja powyżej 70% nie jest jedynie sukcesem demokracji –

²⁴ O sposobach prezentacji poglądów przez Aleksandra Kwaśniewskiego więcej w: M. Wołoszyn, *Metafora w służbie polityki. Aleksander Kwaśniewski o wstąpieniu Polski do NATO i akcesji do Unii Europejskiej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2021, s. 393–413.

to wyraz dojrzałości narodowej, która odrzuca obojętność i afirmuje wagę wyboru politycznego jako moralnego. Szczególnie interesujący jest wynik z 2025 roku, gdzie Karol Nawrocki – postać związana z polityką pamięci narodowej – wygrywa przy rekordowej frekwencji. To może oznaczać, że narracja konserwatywna oparta na fundamencie historii, suwerenności i dumy narodowej zaczyna mieć wpływ nie tylko w elicie politycznej, ale w masowej wyobraźni społecznej.

Możliwe współczesne konsekwencje
konserwatywnego ujęcia problemu
w świetle filozofii realistycznej
wobec zagadnienia dobra wspólnego
oraz intelektualne postulaty badawcze

Filozofia realistyczna, stanowiąca jedno z fundamentów myśli konserwatywnej, zakłada, że rzeczywistość społeczno-polityczna jest rozpoznawalna rozumem i podporządkowana określone porządkowi moralnemu. Oznacza to, że działania obywateli, w tym także decyzje wyborcze, nie mogą być traktowane jako akty czysto subiektywne lub emocjonalne, lecz winny wynikać z obiektywnego rozeznania i chęci partycypacji na rzecz dobra wspólnego. Z tej perspektywy frekwencja wyborcza, realizowana jako świadomy i racjonalny udział w akcie wyborczym, zyskuje wymiar moralny i antropologiczny – jest wskaźnikiem dojrzałości wspólnoty, jej zdolności do rozróżnienia między interesem partykularnym a wspólnym dobrem politycznym²⁵.

Konserwatywne ujęcie problemu, oparte na realizmie filozoficznym, prowadzi do kilku istotnych konsekwencji. Po pierwsze, przesuwano ono ciężar analizy z poziomu czysto socjologicznego na poziom aksjologiczny i etyczny. Wysoka lub niska frekwencja nie

²⁵ Zob. K. Urbaniak, *Wybory jako demokratyczny sposób kreowania organów władzy publicznej a dobro wspólne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, s. 151–167.

jest tu jedynie rezultatem uwarunkowań społecznych, ale wyrazem kondycji etycznej obywateli – ich zdolności do odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu państwa. Po drugie, ujęcie to zakłada, że dobro wspólne nie jest sumą interesów jednostkowych, lecz rzeczywistością obiektywną²⁶, w której realizuje się spełnienie osoby jako bytu politycznego. Tym samym decyzje wyborcze stają się częścią etosu obywatelskiego, a nie wyłącznie środkiem realizacji własnych preferencji.

Z perspektywy filozofii realistycznej można wskazać również na konsekwencje praktyczne. Społeczeństwo, które interpretuje udział w wyborach w kategoriach obowiązku etycznego, zyskuje wyższy poziom zaufania i spójności politycznej. Wzmacnia to mechanizmy legitymizacji władzy²⁷, jednocześnie ograniczając zjawiska populizmu i manipulacji medialnej. Z drugiej strony, nadmierna ideologizacja i instrumentalizacja wartości konserwatywnych mogłaby prowadzić do utraty uniwersalnego wymiaru dobra wspólnego – redukując je do wymiaru partyjnego lub tożsamościowego. Dlatego konserwatywny realizm polityczny powinien łączyć postulat silnej aksjologii z otwartością na dialog społeczny i odpowiedzialność za całość wspólnoty politycznej.

W kontekście badań nad frekwencją wyborczą takie stanowisko rodzi kilka postulatów badawczych: Potrzeba interdyscyplinarnego podejścia (1) – łączenia filozofii polityki, etyki i socjologii w analizie zachowań wyborczych, ze szczególnym uwzględnieniem pojęcia odpowiedzialności, analiza aksjologiczna frekwencji (2) – badanie, w jakim stopniu wzrost lub spadek udziału obywa-

²⁶ Por. P. Jaroszyński, *Spór o dobro wspólne: indywidualizm – kolektywizm – personalizm*, w: A. Maryniarczyk i in. (red.), *Spór o dobro, Zadania współczesnej metafizyki* 14, Lublin 2012, s. 309–322.

²⁷ Należy tutaj nadmienić, iż we współczesnych badaniach podnosi się, że jawność działania władzy wobec obywateli też może być uznana jako dobro wspólne. Niewątpliwie zatem korelacja między udziałem w wyborach a jawnością działania władzy występuje, gdyż wybory są aktem również o charakterze ocenym wobec dotychczasowej. Więcej w: M. Jabłoński, *Jawność działania władz publicznych jako dobro wspólne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, s. 39–52.

teli w wyborach koreluje z przemianami światopoglądowymi, religijnymi i moralnymi w społeczeństwie, badania nad świadomością dobra wspólnego (3) – empiryczne rozpoznanie, jak współcześni wyborcy rozumieją pojęcie dobra wspólnego oraz czy utożsamiają je z kategoriami moralnymi, politycznymi czy ekonomicznymi, refleksja nad edukacją obywatelską (4) – w duchu realistycznej filozofii osoby, postulującą wychowanie do odpowiedzialności, rozumianej jako cnota, a nie obowiązek formalny, ocena wpływu narracji konserwatywnej na mobilizację społeczną (5) – zwłaszcza w kontekście kampanii wyborczych, w których akcentowane są wartości narodowe, religijne i historyczne.

Podsumowując, konserwatywne ujęcie problemu w świetle filozofii realistycznej prowadzi do reinterpretacji samej istoty uczestnictwa politycznego. Nie chodzi już o ilość oddanych głosów, lecz o ich jakość moralną i intencjonalną. W ten sposób frekwencja wyborcza staje się nie tylko wskaźnikiem demokracji proceduralnej, ale również probierzem duchowej kondycji wspólnoty narodowej – tego, w jakim stopniu naród potrafi realizować dobro wspólne w duchu odpowiedzialności, cnoty i rozumu.

Podsumowanie

Celem tego artykułu była próba poszukania odpowiedzi na pytanie, na ile frekwencja wyborcza może być narzędziem do zbadania poziomu odpowiedzialności za państwo przez obywateli z poziomu filozofii polityki, w tym także etyki politycznej z perspektywy współczesnego konserwatyzmu. Wydaje się, że w kontekście powyższej analizy o charakterze teoretyczno-praktycznym odpowiedź na tak postawione pytanie jest pozytywna. Konserwatyzm w szerokim znaczeniu, skupiając się na elementach aksjologicznie budujących wspólnotę państwową i narodową, z jednej strony uważa, iż udział w wyborach jest realizacją prawa naturalnego, z drugiej zaś strony może chronić przed nadużyciami władzy.

Artykuł ten powinien być zachętą do dalszych refleksji zarówno na gruncie filozofii polityki (np. w kontekście znaczenia frekwencji we współczesnym liberalizmie), jak również może stanowić podstawę badań socjologicznych i politologicznych. ■

Voter Turnout and Responsibility for the State
from the Perspective of Contemporary Conservatism.
Analysis of the Problem Based
on the Example of the Polish Presidential Elections
of 1989–2025

SUMMARY

The aim of the article is a philosophical and political analysis of voter turnout in Poland from the perspective of contemporary conservatism. The author asks whether increasing turnout can be treated as a measure of citizens' responsibility for the state. The author uses the method of philosophical and political analysis and relies on data on turnout in the second round of presidential elections in the years 1989–2025. The analysis takes into account both sociological and ethical and political factors, as well as references to classical and contemporary conservative thinkers (e.g. Burke, Maritain, Tischner). The article indicates that low turnout may be a manifestation of lack of trust in the political class, but from a conservative perspective it is also a signal of a weak sense of responsibility for the common good. The author shows that for conservatives, participating in elections is not only a right, but a moral civic duty resulting from concern for the common good and national identity. He also indicates the phenomenon of increasing turnout in recent years as a possible expression of civic maturity and ethical commitment.

Keywords: conservatism, political philosophy, turnout, presidential elections in Poland

BIBLIOGRAFIA

- Burke Edmund, *Second Letter on a Regicide Peace*, 1796, w: R.B. McDowell, W.B. Todd (red.), *The Writings and Speeches of Edmund Burke*, vol. 9: *The Revolutionary War, 1794–1797*; II: Ireland, Oxford 1991.
- Czeźnik Mikołaj, Miśta Rafał, Żerkowska-Balas Marta, *Uczestnictwo i mobilizacja w wyborach parlamentarnych 2019 roku*, „Studia Socjologiczne” 2020, s. 91–121.
- Dudek Antoni, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Warszawa 2019.
- Filek Jacek, *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Kraków 2003.
- Jabłoński Mariusz, *Jawność działania władz publicznych jako dobro wspólne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, s. 39–52.
- Jaroszyński Piotr, *Spór o dobro wspólne: indywidualizm – kolektywizm – personalizizm*, w: A. Maryniarczyk i in. (red.), *Spór o dobro*, *Zadania współczesnej metafizyki* 14, Lublin 2012, s. 309–322.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997.78.483).
- Leszczyński Damian, *Konserwatyzm*, w: Hołówka Jacek, Dziobkowski Bogdan, *Panorama współczesnej filozofii*, Warszawa 2017.
- Maritain Jacques, *Człowiek i państwo*, przekł. A. Grobler, Kraków 1993.
- Najbar Marcin, *Wpływ ordynacji wyborczej i polaryzacji sceny politycznej na poziom frekwencji wyborczej*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2017, s. 89–107.
- Panicz Urszula, *Frekwencja wyborcza a stan polskiej demokracji*, „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM” 2011, s. 107–123.
- Possenti Vittorio, *Zarys filozofii polityki. Społeczeństwa liberalne na rozdrożu*, przekł. A. Fligel, Lublin 2012.
- Rakowska-Trela Anna, *Prawa wyborców w kampanii wyborczej*, „Studia Wyborcze” 2015, s. 7–34.
- Scruton Roger, *Co znaczy konserwatyzm*, przekł. T. Bieroń, Poznań 2002.

- Siedziako Michał, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018.
- Skorupska Magdalena, *Frekwencja w wyborach do Sejmu w Polsce w latach 2001–2015 – perspektywa geograficzna*, „Społeczeństwo i Polityka” 2019, s. 201–220.
- Tischner Józef, *Nieszczęsny dar wolności*, Kraków 1996.
- Tyrała Marek, *Konsolidacja demokracji w Polsce w latach 2006–2017*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2019, s. 67–81.
- Urbaniak Krzysztof, *Wybory jako demokratyczny sposób kreowania organów władzy publicznej a dobro wspólne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, s. 151–167.
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy (Dz.U. 2025.365 t.j.).
- Wołoszyn Magdalena, *Metafora w służbie polityki. Aleksander Kwaśniewski o wstąpieniu Polski do NATO i akcesji do Unii Europejskiej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2021, s. 393–413.
- Żerkowska-Balas Marta, *Czy polski wyborca jest racjonalny? Analiza empiryczna*, „Studia Socjologiczne” 2015, s. 73–97.

NETOGRAFIA

- Państwowa Komisja Wyborcza (PKW), <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/frekwencja/pl> (04.06.2025 r.).
- PKW, <https://sejmsenat2023.pkw.gov.pl/sejmsenat2023/pl/frekwencja/pl> (04.06.2025 r.).
- PKW, <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/pl/frekwencja/pl> (04.06.2025 r.).
- PKW, [https://wybory.gov.pl/prezydent2025/pl/2/frekwencja/Koniec/pl,\(04.06.2025 r.\)](https://wybory.gov.pl/prezydent2025/pl/2/frekwencja/Koniec/pl,(04.06.2025 r.)).
- PKW, https://danewyborcze.kbw.gov.pl/indexc4fa.html?title=Strona_g%C5%82%C3%B3wna (4.06.2025 r.).